Rok IV. Lwów, listopad 1905. Nr. 11.

PRZEGLĄD HYGIENICZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO.

Wkładki członków 4 K rocznie i wpisowe 2 K jednorazowo przyjmuje skarbnik Towarzystwa **Karol Sklepiński**, właściciel apteki, *Lwów — Rynek.*

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY:
Dr. J. SZPILMAN,
ul. Kochanowskiego l. 33.
KOMITET REDAKCYJNY:
Dr. S. BĄDZYŃSKI, Dr. M. GRABOWSKI, Dr. W. LEGEŻYŃSKI i Dr. K. PANEK.

Członkowie otrzymują Przegląd hygieniczny **bezpłatnie.**
Prenumerata roczna z przesyłką:
4 K = 4 marki = 2 rub.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres redakcyi i administracyi: Dr. M. GRABOWSKI, ul. Kochanowskiego 33.

Z hygieny oka.

O ostrym śluzoropotoku spojówek i ochronie oczu niemowląt.

Podał
Docent Dr. Adam Szulisławski.

Ciąg dalszy.

Przyczyniło się do tego odkrycie Neisser'a, który jako przyczynę zarówno białych upławów jak i ropnego zapalenia cewki moczowej mężczyzn, wykazał drobnoustroje t. zw. ziarniaka rzerzączki (gonococcus) t. j. swoisty zarazek, który dostawszy się do pochwy lub na jakąkolwiekbądź inną błonę śluzową wywołuje tam zapalenie ropne. W r. 1879 udało się też Neisserowi te same drobnoustroje wykazać w ropie wypływającej z oczu noworodka i w ten sposób udowodnić związek przyczynowy, zachodzący między temi dwiema chorobami.

Dwoinka Neisserowska przedstawia się pod mikroskopem pod postacią, przypominającą kształtem ziarno kawy. Średnia długość tego ziarnka wynosi 0·00125 mm. Znajdujemy go w ropie, wewnątrz ciałek ropnych, w przybłonku pokrywającym pochwę lub spojówkę. Zewnątrz ustroju można go wyhodować na surowicy krwi ludzkiej lub agarze. Na sztucznych jednak pożywkach rośnie słabo i źle się rozwija. Wszystkie zwierzęta są odporne na dwoinki Neisserowskie. Tylko na ludzkich błonach śluzowych wywołują one ropne zapalenie.

Zakażenie oczu noworodka nastąpić może albo podczas porodu, t. j. podczas przechodzenia główki przez pochwę, albo też po poro-

dzie. Niebezpieczeństwo zakażenia w czasie porodu będzie tem większe, im poród jest cięższym, im dłużej się z jakiegokolwiek powodu przeciąga, im prędzej odpłynęły wody płodowe, w ogóle im dłużej główka przebywa w pochwie. Najdrobniejsze ilości swoistej wydzieliny, która przecież obficie na powiekach dziecka osiada, jeśli dostaną się przy otwarciu oczu na spojówkę, muszą wywołać ostry śluzoropotok. Lecz chociażby nawet zakażenie nie nastąpiło w łonie matki, to i tak po porodzie istnieje dość sposobności do przeszczepienia jadu, na spojówkę oka. Może się to stać przy pierwszej kąpieli, przy obmywaniu oczu dziecka gąbką, czy szmateczką, lub nawet później w czasie połogu za pośrednictwem palców położnej, pieluszek, w ogóle każdego przedmiotu, na którym znajdzie się, choćby odrobina swoistej wydzieliny z pochwy matki.

D w o i n k i N e i s s e r o w s k i e są j e d y n ą i i s t o t n ą p r z y c z y n ą o s t r e g o ś l u z o r o p o t o k u s p o j ó w e k n o w o r o d k ó w. Zaznaczyć tu muszę jeszcze wyraźnie, że nie we wszystkich przypadkach białych upławów przyczynę stanowi zakażenie dwoinkami Neisserowskiemi. Wówczas, — rzecz prosta, — w wydzielinie pochwy ich nie wykażemy. Ale też wydzielina taka nie wywoła ostrego śluzoropotoku spojówek. Dowiódł tego Z w e i f e l, który zaszczepił w oczy noworodków wydzielinę krwawą, śluzową, a nawet ropną z pochwy położnic l e c z w o l n ą o d d w o i n e k N e i s s e r o w s k i c h bez żadnych złych skutków dla szczepionych dzieci t. j. nie wywołał ostrego śluzoropotoku. Doświadczenia te powtórzył później K r o n e z na pięciu ślepych, również z podobnym wynikiem.

Dodać chyba mi potrzeba, że wydzielina rzeżączki, pochodząca z jakiejkolwiek błony śluzowej czyto z pochwy, czy cewki moczowej mężczyzny, czy też spojówki oka, przeniesiona na inną błonę śluzową, czy to pochwy, czy spojówkę oka u dorosłego człowieka, wywołać musi również rzeżączkę, wzgl. ostry śluzoropotok spojówki. Nadmienić tu jednak wypada, że choroba ta w oczach dorosłego człowieka jest jeszcze groźniejszą niż u noworodka i że do rzadkości należy, aby minęła bez trwałej szkody dla wzroku. Z reguły bowiem, jeśli nie zniszczymy zupełnie rogówki, pozostawia na niej rozległe i grube blizny po wrzodach.

Poznawszy przebieg i przyczynę ostrego śluzoropotokn spojówek, możemy teraz przystąpić do omówienia sposobów ochrony oczu noworodka przed tą zabójczą chorobą. Łatwo zrozumieć, że w tych warunkach zadanie hygieny wobec tej choroby jest bardzo wdzięczne i śmiało możemy za Cohn'em powtórzyć, że „odpowiednio i w sposób właściwy zastosowane środki ochronne powinny i mogą chorobę tę wymieść zupełnie z powierzchni ziemi".

Rozdzielić je musimy na takie, które powinny znaleźć zastosowanie p r z e d porodem i powtóre na takie, których po porodzie uży-

wać należy. Co się tyczy pierwszych, to jasną jest rzeczą, że najważniejszem ze wszystkiego byłoby ustrzedz się przed zakażeniem. Ponieważ atoli nie zawsze to jest niestety możliwem, więc w razie pojawienia się białych upławów, trzeba usilnie się starać wyleczyć je przed porodem — już w czasie ciąży. Niewłaściwy wstyd jest tu najważniejszą przeszkodą. Sądzę jednak, że gdyby przyszła matka wiedziała, na jak wielkie niebezpieczeństwo naraża dziecię, któremu ma dać życie, nie wachałaby się ponieść dlań jeszcze jednej ofiary i nie zaniedbała zasiągnąć porady lekarza chorób kobiecych, który odpowiednie przepisze leczenie. Wszelkie zabiegi w celu oczyszczenia i odkażenia pochwy przed lub nawet w czasie samego porodu nie na wieleby się już przydały. Niemal wszyscy położnicy słusznie je też potępili. Pomijając już bowiem okoliczność, że wystrzykując pochwę przed porodem pozbawia się błonę śluzową naturalnej jej śliskiej wydzieliny, ułatwiającej przeciśnięcie się główki przez pochwę, a tem samem utrudnia się poród i naraża błonę śluzową na obrażenia, to nawet postępowanie takie nie osiąga wcale celu niem zamierzonego, nie zdoła bowiem uwolnić doszczętnie pochwy od dwoinek Neisserowskich, które się kryją w licznych i głębokich jej fałdach. Toć i wypływające obficie i wartkim prądem wody płodowe po pęknięciu pęcherza, nie zdołają również tego uczynić. Wczesne wezwanie pomocy lekarskiej w tych razach jest jeszcze i z tego względu ważne i nader korzystne, że choćby się nawet nie udało usunąć rzeżączki pochwy przed porodem (a bywa to cierpienie często nader uporczywem i trudnem w leczeniu), to jednak ma się wcześnie zwróconą uwagę na niebezpieczeństwo, które zagraża dziecku, a rzeczą już lekarza będzie zastosować następne zabiegi ochronne, które po urodzeniu dziecka można i powinno się przeprowadzić. Jakie zaś one być mają, łatwo dojdziemy, jeśli uprzytomnimy sobie sposób i porę w której dwoinki Neisserowskie do oka dostać się mogą. Jeżeli nie przeszczepiły się na spojówkę oczu już w czasie porodu, to może to nastąpić po porodzie głównie w dwojaki sposób. A mianowicie jasnem jest, że na całem ciele dziecięcia znajdować się musi śluz i wydzielina pochwy. Spłukuje się je przy pierwszej kąpieli, obmywając zaś tą samą wodą twarz i oczy, można bardzo łatwo wprowadzić dwoinki Neusserowskie do oka. Wpływa stąd jasny przepis hygieniczny, aby do obmywania twarzy, a szczególnie oczu nie używać nigdy wody z wanienki. Powtóre, zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, że tą samą wydzieliną pochwy muszą być obłożone powieki. Nikomu też nie wyda się dziwnem, że obmywając powieki n. p. gąbką, jak to najczęściej się dzieje, lub też płatkiem płóciennym zamaczanym w wodzie, prawie niepodobieństwem by było tak to uczynić, aby jedna lub druga kropla wody do oka się nie dostała. A że, już mikroskopowe ilości wydzieliny wystarczają do za-

każenia, więc chyba jasnem jest, jak łatwo w ten sposób chorobę na spojówkę przeszczepić. Sam przez się wypływa z tego sposób, w jaki moglibyśmy skutecznie temu zapobiedz. Otóż trzeba oczyścić powieki ze śluzu i od przylegającej do nich wydzieliny pochwowej jak najdokładniej, ale na drodze suchej t. j. albo zupełnie suchym, miękkim płatkiem płóciennym, albo też nawet zwilżanym, lecz mocno wyciśniętym. Odpowiednim do tego celu byłby także dobrze wyciśnięty wacik (kawałek zwilżonej i wygniecionej następnie waty), zwłaszcza gdybyśmy do zwilżenia użyli jakiegoś płynu odkażającego n. p. 3% rozczynu kwasu borowego, lub 1% rozczynu kwasu karbolowego, albo lekkiego n. p. 1 : 5000 rozczynu sublimatu, lub wreszcie, co może najodpowiedniejsze, 2—5% rozczynu protargolu. Oczyszczenie to powiek powinno być bardzo dokładne, to znaczy, — że należy usunąć śluz nietylko ze skóry powiek lecz także z brzegu powiekowego, co z powodu rzęs jest trudniejsze, a nadto z obydwu kącików, zewnętrznego i wewnętrznego. Zabieg ten ma na celu usunięcie z powiek materyału zakaźnego i usunięcie możliwości dostania się jego do oka. Ze względu jednak na to, że nigdy nie możemy być pewni, czyśmy rzeczywiście doszczętnie wszystko usunęli, a powtóre ze względu na to, że niktby nie mógł zaręczyć, czy zakażenie już poprzednio, w czasie porodu, w łonie matki, raczej w czasie przeciskania się główki przez pochwę nie nastąpiło, nie możemy na tem poprzestać. Zbytek zaufania w doskonałość tego zabiegu mógłby się zemścić w sposób nader przykry i dlatego obowiązkiem jest naszym przypuszczać raczej najgorsze, niż najlepsze i wyjść z założenia, że zakażenie już nastąpiło, a przynajmniej, że nastąpić mogło. Przypuściwszy zaś to, nie zawachamy się, jak postąpić należy. Zrozumiemy, że trzeba nieprzyjaciela poszukać w obecnem jego siedlisku i wytępić go w zarodku, zanim miejsce zagrzeje, zanim rozpocznie niszczącą swoją robotę. Już z góry powiem, że to jest możliwe i że wskazał nam do tego drogę położnik Credé z Lipska w r. 1882, który wiekopomnem swojem odkryciem, wzracał wzrok tysiącom i dziesiątkom tysięcy noworodków i zasłużył dobrze na wdzięczność ludzkości. Zabieg Credé'go jest prosty jak wszystkie wielkie odkrycia, a polega na zapuszczeniu kropli 2% rozczynu azotanu srebrowego do oka noworodka. Rozumie się, że przedtem musi się koniecznie oczyścić powieki w sposób wyżej podany, aby przy ich odchylaniu i wkraplaniu azotanu srebrowego nie wprowadzić zarazków do oka. Credé oczyszczał powieki letnią wodą. Wiemy już, że uskutecznienie tego na drodze suchej jest odpowiedniejszem.

Jak zbawiennym jest zabieg Credé'go, najlepiej wykażą cyfry. Kiedy bowiem, jakeśmy to już poprzednio przytoczyli, przed wprowadzeniem tego zabiegu wynosiła ilość przypadków ostrego śluzoropotoku noworodków 8·9% na 42·871 żywo urodzonych dzieci w za-

kładach położniczych, to po wprowadzeniu tego środka zapobiegawczego spadła według obliczeń Haab'a cyfra ta na 1% przy 10.000 porodów. Credé sam miał na 1160 żywo urodzonych dzieci w ciągu 3 lat, tylko jeden przypadek ostrego śluzoropotoku, co stanowi zaledwie 0·1%. Cyfry te mówią same za siebie. A jednak mimo to wszystko, ma ten sposób swoich przeciwników, którym, powiedzmy otwarcie, nie można wcale odmówić słuszności pod wieloma względami. Pomijając już bowiem to, że azotan srebrowy (lapis) pozostawia często na powiekach, ciemno brunatne plamy, które zazwyczaj bardzo niepokoją otoczenie — to i sam sposób wykonania tego zabiegu nastręcza pewne trudności. Jest on niewątpliwie łatwym dla okulisty lub lekarza, który miał już z tem do czynienia i umie się wziąć do rzeczy, potrafi odchylić powieki palcami jednej ręki, choć to u noworodka, u takiego drobiazgu, nie jest bynajmniej takie łatwe, drugą lapis z patyczka szklannego, jak radzi Credé, wpuścić do oka. Nie przy każdym jednak porodzie może być lekarz, a rzadko która położna zdoła te trudności pokonać i zrobić wszystko, jak należy. Cóż łatwiejszego, jak przy nieumiejętnych usiłowaniach rozwarcia powiek, uszkodzić palcami lub paznokciami delikatny przybłonek rogówki, lub przy nieostrożnem zbliżeniu się pręcikiem szklannym i strząsaniem kropli do oka, uszkodzić je. Tu wiele nie potrzeba. Mikroskopowe zdarcie nabłonka wystarczy w razie wystąpienia śluzoropotoku do zakażenia rogówki. Toteż Ministerstwo spraw wewnętrznych, idąc za zdaniem najwyższej rady zdrowia, o ile gorąco zaleca lekarzom stosowanie sposobu Credé'go, o tyle stanowczo zabrania wykonywania tego zabiegu akuszerkom, nadmieniając wyraźnie, że ufać im nie można. (Reskr. Min. spr. wewn. z 11. grudnia 1883 L. 11.676). Ale przypuśćmy, że przy usilnych ćwiczeniach w szkole możnaby większość ich tego wyuczyć, to i tak przyznać należy, że lapis nie jest wcale obojętnym dla oka. Wprawdzie zwolennicy azot. srebrowego twierdzą, że nie wywołał on nigdy rzeczywistej szkody, nie mniej jednak jest pewnem, że jest on środkiem silnie drażniącym i że niemal stale sprowadza u noworódków znaczne podrażnienie spojówek, często z wydzieliną tak, że stan ten nazwano nawet nieżytem (katarem) srebrowym.

Hasch (Calm. Berlin 1896 p. 71) n. p., który przypadkiem miał sposobność spostrzegać skutki „zapalenia srebrowego" na szeregu 100 noworodków, powiada, że był po prostu „przerażony gwałtownością zapaleń spojówki z wypociną śluzowo-ropną, które znajdował w bardzo wielu przypadkach".

Küstner i Keilmann (Jahresb. der schles. Gesellsch. f. vaterl. Kultur 1895. p. 38) podnoszą z naciskiem, że po każdem zakropleniu występuje mniej lub więcej gwałowny odczyn, który łączy się częst z niemałem obrzmieniem spojówki i wydzieliną ropną.

Cramer (Centralblatt f. Gynäkologie 1899 p. 241), który na 100 noworodkach badał pilnie przebieg tego właśnie nieżytu srebrowego, stwierdził, że na 100 przypadków tylko 4 było bez wydzieliny a i w tych także znalazł zaczerwienienie i obrzmienie spojówki. Podnosi on z zupełną słusznością, że właśnie to zadrażnienie spojówki, występujące po zakropleniu azotanu srebrowego, sprzyja rozwojowi rozlicznych drobnoustrojów i może dać w ten sposób powód do wtórorzędnego zakażenia. Wydzielina ta bowiem nieżytowa jest tylko w pierwszych 24 godzinach zupełnie jałową t. j. nie posiada żadnych bakteryi. Od drugiego jednak dnia zawiera już szczególnie bakterye ropne, nadto laseczniki błonicy, pneumokoki i i. (C. d. n.)

O potrzebie zaprowadzenia obowiązkowej nauki hygieny w szkołach średnich.

Referat

Dr. F. Obtułowicza

c. k. starsz. lekarza powiatowego.

Zadanie hygieny jest bardzo szczytnem a dla ludzkości nader zbawiennem, gdyż stara się ona zapobiegać powstawaniu i szerzeniu się chorób zwłaszcza zakaźnych, spotęgować odporność organizmu przez stworzenie należytych warunków egzystencyi, a w miarę postępu i rozwoju nauk lekarskich stara się ona skrystalizowane wyniki tychże ująć w formę praktyczną i wyzyskać te zdobycze dla stłumienia chorób i odparcia groźnych epidemij. Walka z zarazami będzie dawała tem pewniejsze szanse zwycięstwa, im większe hufce, niosące pochodnie wiedzy i praktycznego zastosowanie najnowszych zdobyczy na polu umiejętności lekarskich, staną do walki, im większe masy inteligencyi skupią się pod sztandarem przewódzców lekarskich.

Aby ideały te mogły się urzeczywistnić, muszą zasady postępowej hygieny przeniknąć szerokie masy inteligencyi i każdy inteligentny człowiek, nim przestąpi progi wszechnic tj. czy to uniwersytetu, czy politechniki lub Akademii rolniczej itd. — musi być już wyszkolonym w abecadle hygienicznem, a zasady hygieny powinny niejako przeniknąć całe jestestwo każdego człowieka inteligentnego. Z tego powodu hygiena powinna być wykładaną nie dopiero na Uniwersytetach, lecz już w szkołach średnich tj. gimnazyach, szkołach realnych i seminaryach nauczycielskich itd. — a to zarówno z naukami przyrodniczemi jak zoologia, mineralogia, botanika, powinna być przedmiotem obowiązkowym i należeć do wymogów przy składaniu egzaminów dojrzałości. Obecnie, gdy lekarze

z ochotą wstępują do szkół średnich i spełniają obowiązki nauczycieli tamże, wykłady o hygienie nie powinny spotkać trudności, a gdy instytucya lekarzy szkolnych wejdzie wszędzie w życie, ułożenie katechizmu hygienicznego i wpajanie zasad hygieny w umysły dojrzewającej młodzieży stanie się rzeczą łatwą pod każdym względem.

Na wszechnicach dopiero — nie ma już czasu na wykłady hygieny — swoboda uniwersytecka nie zmusza słuchaczy do zdawania egzaminów z tej gałęzi nauki, tam nieraz już troski o specyalne wykształcenie dla chleba, każe zapomnieć o wpisaniu się na te wykłady i ztąd to pochodzi, że człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem częstokroć niema pojęcia o najprostszych zasadach hygieny, a będąc jako ukończony prawnik nieraz administracyjnym naczelnikiem powiatu ma wydawać rozporządzenia trafne i praktyczne, mające na celu tłumienie epidemij, epizoocyj.

Duszpasterze mają pouczać lud o dobrodziejstwach szczepienia ospy, leczenia błonicy, zapobieganiu wściekliźnie — a wpojone im w dzieciństwie zabobony, szkodliwe przesądy nie zostały wykorzenione przez zasady zbawczej hygieny.

Szkoły więc średnie są właściwym terenem do wpajania w młodociane umysły katechizmu hygienicznego, a zasady tej nauki przyświecać będą rozsianej po kraju inteligencyi jako gwiazda przewodnia, towarzyszyć jej będą w życiu prywatnem i publicznem, a w walce z zarazami rozumne poglądy szerzone przez tę wyszkoloną gwardję wydadzą niechybnie bardzo zbawienne owoce.

Sprawozdanie roczne

o inspekcyach w r. 1902.

Dr. Józefa Barzyckiego

c. k. krajowego inspektora sanitarnego.

(Dokończenie.)

XIV. Ogólne spostrzeżenia co do hygieny i policyi sanitarnej.

Nizinne położenie północnej połowy powiatu Bocheńskiego, Drohobyckiego, Rzeszowskiego i całych powiatów: Tarnobrzeskiego i Kolbuszowskiego jest przyczyną częstych endemij zimnicy i dość często spotyka się w tych okolicach charłactwo zimnicze

Przytoczenie cyfr o śmiertelności skutekiem gruźlicy ma wartość dla statystyki tylko z tych gmin, w których oglądaczami zmarłych są lekarze. Otóż według zestawienia tych cyfr z 3 lat (1899 – 1901) umiera skutkiem gruźlicy w Jordanowie 24·1, Dynowie 23·6, Bochni

18·9, Myślenicach 17·5, Żywcu 16·7, Niepołomicach 16·3, Stanisławowie 14·9, Schodnicy 14·7, Haliczu 14·4, Lutowiskach 11·3, Podbużu 11·2, Ujściu solnem 11·1, Knihyninie 10·8, Rzeszowie 10·6, Łapanowie 10·0, Makowie 9·4, Rajczy 9·0, Borysławiu 8·7, Medenicach 18·6, Brzozowie, i Wiśniczu 8·5, Rabce 8·1, Lisku 7·7, Lipnicy murowanej 6·9, Węgierskiej Górce 6·3, Sułkowicach 6·1, Baligrodzie 4·6, Tyczynie 4·3, Błażowej 2·1.

Na powody czystej gruźlicy w okolicach górskich, jak Jordanów, Żywiec i Myślenice składać się mogą ubóstwo, złe żywienie się, pijaństwo, ciasne, brudne pomieszkanie i zupełna nieświadomość mieszkańców o istocie i sposobach szerzenia się gruźlicy, jakoteż o środkach chronienia się przed nią. W Jordanowie występuje gruźlica przeważnie w tych samych rodzinach. Nadmienić tu wypada, że według protokołów oględzin bydła rzeźnego, także u bydła wydarza się gruźlica zbyt często w Jordanowie i Żywcu, w r. 1900 sprawdzono ją w Jordanowie na 657 sztuk bydła 40 razy, a w Żywcu w latach 1899—1901 na 4.364, 5.850 i 7.583 bitej rogacizny 30, 29 i 19 razy.

W miastach, mających garnizony wojskowe lub w miejscowościach o znacznym ruchu fabrycznym, wykonywanie nadzoru nad prostytucyą i urządzenia do tego przeznaczone niekiedy wykazują rażące braki, zaniedbania, lub dowodzą nieświadomości gmin i organów sanitarnych o ważności tej gałęzi policyi sanitarnej.

W Borysławiu pokój rewizyjny jest przechodnim, tak małym, że do każdej rewizyi należy z innej izby wnosić stołek ciężki, zupełnie niewłaściwy, co już nasuwa podejrzenie, że stołka tego użyto tylko z powodu mojej inspekcyi, lecz że zwykłe badanie musi się odbywać bez stołka. Obławy odbywają się w Borysławiu raz na 2—3 miesięcy. Ewidencya badanych jest niedokładną, a wpisywane choroby mają nazwy nie naukowe. W lokalu rewizyjnym nie ma szpatułek, ani żadnego środka desinfekcyjnego. Domy nierządu — w liczbie trzech, są pomieszczone w bardzo ciasnych ubikacyach, prostytutki nie mają każda osobnego hegara ani własnej kanki. Tym stosunkom może przypisać należy, że w r. 1902 rozszerzyła się syfilis w Borysławiu, skoro na 11 zarażonych prostytutek sprawdzono u 10 syfilis pierwotną, a gdy w szpitalu powszechnym w Drohobyczu leczono w 1901 r. tylko 27 syfilitycznych w Borysławiu, to liczba ta w 1902 r. wzrosła do 43.

W Drohobyczu pokój do rewizyi prostytutek jest tak mały, że stołek do badania stać może tylko przedniemi nogami w tym pokoju a nogi tylne stoją w przedpokoju przechodnim, prowadzącym do innych kancelaryj- Okno w tym pokoju parterowym niezamatowane, wychodzi wprost na celną ulicę. Do desinfekcyi przyborów używa lekarz za słabe rozczyny desinfekcyjne. Obławy do roku 1902 odby-

wały się zbyt rzadko. Obecnie (1903) miano usunąć wszystkie te niewłaściwości.

Lokal rewizyi prostytutek w Trembowli pomieszczony jest w urzędzie gminnym, a okno wychodziło na dziedziniec szkolny. Krzesło do badania nieodpowiednie, brak szpatułki, do odrażenia przyrządów używano maści karbolowej, którą nabyto w aptece przed 5 laty. Lekarz miejski (chirurg), któremu powierzono badanie prostytutek o czynnościach tej nie miał należytego pojęcia. Zarażenia się żołnierzy w Trembowli były tak częste, że korespondencye w tej sprawie między komendą wojskową a starostwem stanowiły w 1901 r. $^{1}/_{5}$ część agend biurowych lekarza powiatowego. Do inspekcyi mojej 1902 umieszczono lokal rewizyjny w odpowiedniejszej ubikacyi, zmieniono lekarza rewizyjnego i w ogóle stosunki nadzoru nad prostytucyą polepszyły się.

W Bochni znalazłem nieodpowiedni stołek do badania prostytutek. Obecnie wymieniono go na lepszy.

Badanie prostytutek jawnych i tajnych w Rzeszowie jest dobrze uregulowane, w Kolbuszowej zaniedbane, chociaż na miejscu jest załoga wojskowa.

Przypadki syfilis występują daleko częściej u prostytutek tajnych aniżeli u notowanych dlatego, że badanie drugich odbywa się regularnie dwa razy na tydzień, pierwsze zaś tylko przypadkowo przy obławie przychwycone podlegają rewizyi lekarskiej.

Gminy wiejskie, leżące w sąsiedztwie większych miast, jak np. Słocina, Drabinianka i Staroniwa przy Rzeszowie a Knihynin przy Stanisławowie nie mają uregulowanego nadzoru nad prostytucyą, a one właśnie są głównym siedliskiem tajnych prostytutek i tu chronią się także prostytutki zarażone, zbiegłe przed rewizyą z innych miejscowości. Dlatego też mimo dobrego wykonywania nadzoru nad prostytucyą w Rzeszowie i Stanisławowie, liczba chorób syfilitycznych w tych miastach nie tylko slę nie zmniejsza, ale w niektórych latach nawet wzrasta. Tym stosunkom mogłaby zapobiedz ustawa, rozszerzająca prawo miast większych do wykonywania nadzoru choćby tylko nad samą prostytucyą w przyległych gminach wiejskich.

W Bochni, Brzozowie i Drohobyczu stwierdziłem, iż mimo że u prostytutki tajnej sprawdzono syfilis, co jest już dowodem, że dana osoba trudni się nierządem, przecież organa policyjne nie wpisują jej w księgę prostytutek notowanych, obowiązanych do peryodycznej rewizyi lekarskiej i dlatego te prostytutki po wypuszczeniu ze szpitala za nawrotem choroby najwięcej rozszerzają syfilis. Że zaś szpitale istotnie wypuszczają za wcześnie podgojone lecz nie

wyleczone prostytutki, stwierdziłem w Bochni, gdzie szpital powszechny w r. 1901 tę samą na syfilis chorą prostytutkę w ciągu 7 miesięcy 3 razy przyjął i 3 razy wypisał.

Liczba chorób syfilitycznych u prostytutek jawnych w Bochni, jest wyjątkowo większą, niż u prostytutek tajnych dlatego, iż zarażone prostytutki z Krakowa i Podgórza przekładają szpital w Bochni nad szpital w Krakowie, być może właśnie dlatego, że pierwszy podgojone prostytutki za prędko wypuszcza z dalszego leczenia.

Jeżeli w gminach wiejskich zajdzie podejrzenie, że ktoś choruje na kiłę, zazwyczaj zwierzchności gminne dostawiają taką osobę lekarzowi powiatowemu do zbadania, tak np. lekarz powiatowy w Drohobyczu badał w 1902 r. 10 podejrzanych osób z gmin wiejskich, a między niemi stwierdził 3 przypadki choroby syfilitycznej.

Zarządy wszystkich krajowych szpitali przedkładają Namiestnictwu miesięczne wykazy leczonych w szpitalach syfilitycznych chorych, z podaniem miejscowości, w których osoby te przed przyjęciem do szpitala mieszkały, w których zatem z prawdopodobieństwem nastąpiło zarażenie. Z tych spisów umieszczam tabelkę za lat cztery dla 11 powiatów w r. 1902 inspekcyonowanych.

Powiat	Leczono na choroby syfilityczne osób			
	1899 r.	1900 r.	1901 r.	1902 r.
Bochnia	15	31	47	39
Brzozów	8	22	23	14
Drohobycz	120	88	86	40
Kolbuszowa	9	7	13	16
Lisko	24	29	51	12
Myślenice	3	—	10	8
Rzeszów	56	44	30	109
Stanisławów	376	254	180	161
Tarnobrzeg	11	8	3	12
Trembowla	27	15	12	10
Żywiec	34	31	26	11

Czy wykazy zarządów szpitalnych są dokładne i wierne, nie mogłem stwierdzić. Jednak już między sprawozdaniem lekarza powiatowego w Drohobyczu o rozszerzeniu się chorób syfilitycznych w Borysławiu a wykazami zarządów szpitalnych za r. 1902, na których podstawie powyższą tabelkę ułożyłem nie ma zgodności co do liczby przypadków chorób syfilitycznych dla powiatu Drohobyckiego.

Według czterotygodniowych sprawozdań obserwowano 1902 r. chorych na jaglicę: w powiecie Trembowelskim i Żywieckim po 103, Kolbuszowskim i Rzeszowskim po 71, Myślenickim 66, Bocheńskim i Stanisławowskim po 24, Liskim 25, Brzozowskim 13. W powiecie Kolbuszowskim i Drohobyckim nie panuje ta choroba.

Z powodu pokąsania przez zwierzęta wściekłe szczepiono w zakładzie hygienicznym prof. Bujwida w Krakowie z powiatu Stanisławowskiego 8, Liskiego i Rzeszowskiego po 6, z Myślenickiego 1 osobę. Osoby te z końcem 1902 r- były zdrowe.

Według spostrzeżeń lekarza powiatowego w Myślenicach, było w tym powiecie na 1630 popisowych w 1902 r. 78=4·6% dotkniętych wolem (struma).

Według wykazów o nałogowych pijakach miało ich być 1902 r. w powiecie Stanisławowskim 169, Drohobyckim 160, Liskim 71, Brzozowskim 70, Bocheńskim 54. Żywieckim 53, Rzeszowskim 38, Kolbuszowskim 21, Trembowelskim 20, Myślenickim 17, Tarnobrzeskim 15. Na gminę Kozinę (p. Stanisławów) wypada 51·8% ogólnej ludności, Dothe (p. Drohobycz) 30·0%, Gawłówek (p. Bochnia) 16·6%, Wiktorów (p. Stanisławów) 16·3%.

Cyfry powiatowe zdają się być niskie, chociaż w ogóle pijaństwo coraz bardziej się zmniejsza. Według informacyi zaciągniętej w propinacyi Drohobyckiej w powiecie tym zwiększa się konsumcya piwa kosztem wódki. — W powiecie Żywieckim jest zwyczajem, że kobiety ciężarne zażywają wódki więcej niż zwykle. W tym powiecie i Kolbuszowskim niektórzy szynkarze dodają eter do wódki, co było kilkakrotnie w poprzednich latach przedmiotem dochodzenia sądowego. Lekarz powiatowy w Lisku podnosi, że pijaństwo mniejsze jest w górach niż na dolinach a największe obok fabryk. — Lekarze powiatowi w Bochni i Żywcu podnoszą potrzebę zawiązywania przeciw pijaństwu stowarzyszeń filantropijnych, któreby się zajęły dostarczaniem dla włościan podczas jarmarków i targów tanich ciepłych potraw i napojów bez wyskoku.

W powiecie Drohobyckim istnieje izraelickich stowarzyszeń dobroczynnych 39 (w Drohobyczu 17, Borysławiu 16, Tustanowicach 3, Schodnicy 2, Stebniku 1). Mają one na celu wspieranie ubogich zdrowych i chorych rzemieślników i położnic, grzebanie ubogich, podawanie ciepłych potraw i napojów w porze zimnej. Ze stowarzyszeń chrześcijańskich istnieje Tow. św. Wincentego a Paulo, 2 bursy dla chłopców polska i ruska i bursa dla dzieci nauczycieli ludowych.

W Żywcu stowarzyszenie dam szkoły ludowej rozdaje w porze zimowej ciepłą strawę i odzież młodzieży szkolnej.

W Chmielówce, (p. Tarnobrzeski) otwarto ochronkę dla 40 dzieci pod zarządem Służebniczek. Jest to fundacya hr. Tarnowskiego.

W Myślenicach założenie ochronki jest w toku. Z innych powiatów brakuje mi zapisków.

W powiecie Myślenickim i Żywieckim znajdują się miejscowości jak: Zawoja, Sucha, Maków, Dolna wieś itd., które w porze letniej służą jako miejsca odpoczynku dla mieszkańców miast — głównie Krakowa.

Letnicy wynajmują po 1—2 izby od włościan, mają własną pościel, a najbliższe miasteczka zaopatrują ich w żywność. Urządzeń osobnych dla letników niema, brakuje też ewidencyi o liczbie letników.

Sprawozdanie moje o brakach i wadliwościach sanitarnych, spisane osobno dla każdego powiatu, przesyłało c. k. Namiestnictwo do starostów z poleceniem, a ustępy ze sprawozdania odnoszące się do urządzeń sanitarnych, należących do zakresu działania innych władz, tymże władzom z prośbą wydania odpowiednich zarządzeń celem rychłego usunięcia wykazanych braków i usterek sanitarnych.

Wszystkie 11 starostw zdały sprawę, że do polecenia zaraz się zastosowały, że, o ile chodziło o sprawy drobniejsze, wykazane wadliwości usunięto, co do ważniejszych, lub wymagających dłuższego czasu do wykonania, że wydano zarządzenie lub pouczenie. Czy i o ile te zarządzenia istotnie wykonano, można będzie sprawdzić dopiero podczas najbliższej inspekcyi.

C. k. Naprokuratorya państwa w Krakowie oznajmiła, że wydała zarządzenia celem polepszenia stosunków sanitarnych w Wiśniczu.

C. k. Rada szkolna krajowa oznajmiła że wydała zarządzenia co do szkół w powiecie Żywieckim, a c. k. Dyrekcya skarbu co do zarządzeń w pomieszczeniu się urzędów podatkowych w Ślemieniu i Brzozowie.

Sprawy Towarzystwa hygienicznego.

Towarzystwo hygieniczne wniosło na ręce posła Prof. Dr. Gluzińskiego Rektora Uniwersytetu następującą petycyę do Sejmu, w sprawie zasad zwalczania chorób zakaźnych oraz zaprowadzenia nauki samatologii, hygieny, zasad zwalczania chorób zakaźnych oraz nauki o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach w szkołach średnich, wydziałowych i ludowych.

„Pomimo licznych uchwał różnych kongresów hygienicznych, zjazdów lekarskich, pedagogicznych sprawa zaprowadzenia lekarzy szkolnych i nauki hygieny w szkołach nie może się w naszym kraju naprzód posunąć. Opinia publiczności jest przychylną tej kwestyi; koła rodzicielskie się nią interesują, lekarze i nauczyciele przy każdej sposobności zwracają uwagę na hygienę szkolną a mimo to sprawa ta nie znalazła jeszcze należytego zrozumienia i poparcia

czynników miarodajnych. Jeżeli te czynniki uwzględnią wymagania nowoczesnej hygieny szkolnej, to muszą uznać także potrzebę nadzoru lekarskiego w szkołach. Nadzór ten może tylko wtedy przynieść korzyść, jeżeli się oprze na szerokiej podstawie. W tym celu wskazanem jest utworzenie departamentu sanitarno-szkolnego w Ministerstwie oświaty, takichże departamentów przy władzach krajowych, następnie oddziałów szkolno-sanitarnych przy starostwach i w miastach z samorządem a wreszcie potrzebnem jest kreowanie posad lekarzy szkolnych miejskich i powiatowych.

Towarzystwo hygieniczne we Lwowie od szeregu lat gorliwie zajmuje się tą sprawą. W organie Towarzystwa „Przeglądzie hygienicznym" wyszły drukiem trzy prace Dr. J. Szplmana „W sprawie lekarzy szkolnych" (T. I. r. 1902), Dr. Serbeńskiego „O naglącej potrzebie zorganizowania zdrowia w szkołach publicrnych" (T. II. r. 1903), Dr. Biera „Instytucya lekarzy szkolnych dla szkół miejskich m. Krakowa (T. III. r. 1904).

Prace te dają pogląd na obecny stan tej sprawy w naszym kraju i za granicą.

Z uznaniem podnieść należy, że z miast austryackich pierwszy Lwów zajął się gorliwie sprawą zaprowadzenia instytucyi lekarzy szkolnych, których czynności poruczono lekarzom miejskim, urzędującym po dzielnicach. Z powodu jednak znacznego obciążenia tych funkcyonaryuszy zamierza Rada m. Lwowa utworzyć osobnych lekarzy szkolnych.

Również wielką jest zasługą miasta Lwowa, żo pierwsze utworzyło posadę okulisty miejskiego. W szkole ewangielikkiej we Lwowie jest ustanowiony lekarz szkolny, który w czasie nauki jest zawsze do dyspozycyi w budynku szkolnym. W szkole realnej zajmuje się hygieną szkolną lekarz, będący nauczycielem gimnastyki.

Za Lwowem poszły inne miasta jak Biała, Berno, Cieszyn, Graz, Opawa. Rada miasta Wiednia w bieżącym roku powzięła już zasadniczą uchwałę co do wprowadzenia w życie nadzoru lekarskiego w Krakowie sprawo nadzoru lekarskiego jest w toku; osobna komisya, która już opracowała cały plan akcyi i instrukcyę, zajmuje się gorliwie tą kwestyą.

Również i w Wysokim Sejmie sprawa zaprowadzenia lekarzy szkolnych była już traktowaną. Na wniosek Prof. Kadyego uchwalił Wysoki Sejm, że w szkołach realnych ma być zaprowadzoną instytucya lekarzy szkolnych, niestety sprawa ta poszła w odwłokę. Za granicą w wielu krajach nadzór lekarski został już wzorowo zorganizowany; pierwszymi krajami, w których zaprowadzono lekarzy szkolnych są Chile, Japonia, za nami poszły Rosya, Belgia, Niemcy, Francya itd.

Dodać należy, że w wielu miastach niemieckich itd. ustanowiono dentystów szkolnych. Również i austryackie Ministerstwo oświaty uznało potrzebę instytucyi lekarzy szkolnych; w ostatniem rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o szkolnictwie ludowem (niedotyczącem jednak Galicyi) wydanem dnia 7. października b. r. zaleca ustanowienie lekarzy szkolnych przy szkołach ludowych i wydziałowych.

Wskazanem i pożądanem byłoby, żeby i nasz Sejm krajowy, do którego zakresu ustawodawstwo o szkolnictwie ludowem należy, w myśl powyższego rozporządzenia ministeryalnego rozwinął akcyę.

Do obowiązków lekarzy szkolnych należałoby: 1. nadzorować przydzielone im szkoły w pewnych, stale oznaczonych terminach, a w razie wybuchu chorób zakaźnych co tydzień; dyrekcya szkół i personal nauczycielski ma swoje spostrzeżenia komunikować bezzwłocznie lekarzowi, który wskazane środki za-

radcze zarządzi; 2. interweniować w wypadkach nagłych w szkołach mu przydzielonych. Rzeczą jest lekarzy szkolnych być bezzwłocznie na miejscu. 3. Lekarze szkolni powinni zwracać uwagę na usterki sanitarne i nieodpowiednie urządzenia budynków szkolnych, a w szczególności pod względem nieracyonalnego ogrzewania i oświetlenia; 4. czuwać nad przeprowadzeniem desynfekcyi w szkole; 5. zapobiegać nadmiernemu przepełnieniu klas. Pożądanem byłoby, żeby lekarzy szkolni wykładali także somatologię, hygienę i naukę o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach w szkołach ludowych i średnich. Każda szkoła powinna być zaopatrzoną w aptekę szkolną i wszystkie do pierwszej pomocy potrzebne przyrządy i środki opatrunkowe — zadaniem bowiem szkoły jest nietylko kształcenie ducha młodzieży jej powierzonej, ale obowiązaną ona jest także dbać o rozwój i zdrowie ciała.

Lekarze szkolni mają brać udział w posiedzeniach ciała nauczycielskiego w sprawach dotyczących nadzoru lekarskiego z głosem stanowczym i przedkładać sprawozdania o stanie zdrowotnym szkół swojej władzy przełożonej. W ogóle zarządy szkół i nauczyciele powinni popierać lekarzy szkolnych i ułatwiać im spełnienie ich zadania. Wydatki połączone z organizacyą służby lekarskiej szkolnej mają ponosić czynniki utrzymujące szkoły.

W dzisiejszych stosunkach rodzice zamożniejsi kształcą swoje dzieci w domu prywatnie lub w pensyonatach — a to z powodu uzasadnionej zresztą obawy o zdrowie dzieci, które ze szkół przynoszą różne choroby, zarażają się i często padają ofiarą przymusu szkolnego. Te obawy usunąć może tylko ścisły nadzór lekarski. a obowiązkiem naszego społeczeństwa być powinno iść za przykładem innych krajów i usunąć tę lukę w szkolnictwie naszem.

Ze względu na ważne znaczenie instytucyi lekarzy szkolnych dla poprawy stosunków sanitarnych w szkołach średnich uważa Towarzystwo hygieniczne za konieczne w interesie zdrowia młodzieży szkolnej zwrócić się do Wysokiego Sejmu z prośbą o powzięcie zasadniczej uchwały co do potrzeby zozganizowania służby zdrowia w szkołach publicznych i w tym celu raczy W. Sejm uchwalić rezolucyę wzywającą c. k. Rząd, ażeby zwołał ankietę w Radzie szkolnej krajowej któraby się tą sprawą zajęła, obmyśliła sposób pokrycia wydatków z tą organizacyą połączonych oraz opracowała szczegółową instrukcyę co do obowiązków służbowych lekarzy szkolnych wszelkich kategoryi i zaprowadzenia nauki somatologii, hygieny, epidemiologii t. j. zasad zwalczania chorób zakaźnych oraz nauki o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach w szkołach średnich, wydziałowych i ludowych.

Co do wykładów hygieny w szkołach różnych kategoryi w Austryi, to na razie zaprowadzone są tylko wykłady na Uniwersytetach dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich a według ostatniego okólnika ministeryalnego komisye egzaminacyjne dla nauczycieli szkół średnich otrzymały nakaz żądania od tych kandydatów, by wykazali się znajomością hygieny szkolnej i przekładali dowody uczęszczania na wykłady hygieny szkolnej, względnie świadectwa z kollokwiów. Na technikach istnieją już docentury hygieny zwłaszcza fabrycznej i nauka o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach jest obowiązkową. W szkołach wydziałowych lwowskich, w liceum żeńskiem, w pensyonatach odbywają się również wykłady hygieny, jedynie w szkołach średnich (gimnazya, szkoła realne) i w szkołach ludowych (wydziałowych) nauka tego przedmiotu nie została jeszcze dotychczas uwzględnioną.

Udowadniać potrzeby zaprowadzenia nauki tego przedmiotu w tych szkołach nie uważamy za potrzebne, wszakże każdy człowiek powinien posiadań elementarne wiadomości o budowie ciała, o czynnościach poszczególnych narządów,

o pielęgnowaniu ciała t. j. ochronie zdrowia przed różnymi szkodliwymi czynnikami — w ogóle powinien znać zasady hygieny i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

W Węgrzech naukę hygieny i somatologii wykłada się począwszy od szkół ludowych i nietylko w elementarzach są ustępy z zakresu somatologii i hygieny ale nadto Rząd węgierski wydał elementarz hygieniczny dla szkół ludowych (książeczkę bardzo cenną, popularnie i przystępnie napisaną). Wobec wielkich korzyści z znajomości zasad hygieny dla każdego człowieka zaprowadzenie nauki tego przedmiotu w szkołach średnich i ludowych jest koniecznem i w razie zmniejszenia ilości godzin dla wykładów innych przedmiotów możnaby dla tego praktycznego przedmiotu 1 - 2 godzin tygodniowo przeznaczyć.

Przedkładając powyższą petycyę Wysokiemu Sejmowi, Towarzystwo hygieniczne wyraża przekonanie, że poruszone sprawy zostaną łaskawie uwzględnione i na właściwe tory skierowane.

Lwów, dnia 14. października 1905.

Dr. Panek, włr. *Prof. Dr, Szpilman*, włr.

Sekretarz. Prezes.

I. Posiedzenie Wydziału Towarzystwa hygienicznego

dnia 8. kwietnia 1905.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie się wydziału.
2. Odczytanie protokołu Walnego zebrania.
3. Wybór referentów do opracowania uchwał Walnego zgromadzenia oraz planów i kosztorysów łazienek ludowych.
4. Wnioski członków.

Obecnych członków 10: Rektor Szpilman, Dr. Obtułowicz, Dr. Pisek, Włodzimierski, Dr. Mikołajski, Dr. Piasecki, Dr. Legeżyński, Dr. Wajgel, Sklepiński, Prof. Grabowski.

1. Skład Wydziału pozostał niezmieniony. Skarbnik p. Sklepiński; administracya Przeglądu hyg. Prof. Grabowski; sekretarz Dr. Panek; na wniosek Prez. Dr. Szpilmana wybrano nadto 2 zastępców sekretarza: Dr. Wajgla i Prof. Dr. Grabowskiego.

Po odczytaniu protokołu przystąpiono do wyboru referentów dla opracowania uchwał Walnego zgromadzenia.

Wchodzą pod obrady wnioski Dr. Obtułowicza.

Co się tyczy punktu 1. W sprawie zaprowadzenia obowiązkowej nauki hygieny i epidemiologii, wnosi Dr. Mikołajski, aby uprosić wnioskodawcę, by opracował odpowiedni memoryał w tej sprawie, przyczem Wydział Tow. hyg. winien wnieść petycyę do Rady szkolnej jakoteż do Sejmu.

Dr. Legeżyński sądzi, iż memoryał taki będzie miał zawsze wartość raczej teoretyczną, praktyczną zaś wtedy, gdyby można wskazać Radzie szkolnej odpowiedni podręcznik hygieny, którego dotąd brak.

Prof. Dr. Szpilman jest zdania, że w przyszłości mogłoby Tow. hyg. również zająć się opracowaniem odpowiedniego podręoznika, wybierając w tym celu komisyę, złożoną z ludzi kompetentnych. — Ostatecznie Wydział przyjmuje wniosek Dr. Mikołajskiego i uprasza Dr. Obtułowicza o opracowanie odpowiedniego memoryału celem wręczenie jednemu z posłów do Sejmu, jakoteż Radzie szkolnej.

Z kolei przystąpiono do wniosku 2. w sprawie ustawy o skutecznem postępowaniu w chorobach zakaźnych i ich zapobiegania. Dr. Pisek w tej sprawie zaznacza, że magistrat m. Lwowa już przed 8 miesiącami na wniosek radnych m. lekarzy, wniósł do Rady Państwa memoryał, by Rząd wydał ustawę co do skutecznego zwalczania chorób zakaźnych na wzór pruskiego „Reichsseuchgesetz“ — dalej sądzi, że należy wydobyć z magistratu tamże nadesłany projekt Reichenberskiej Izby lekarskiej.

Dr. Wajgel radzi poświęcić tej tak ważnej sprawie osobne posiedzenie.

Dr. Mikołajski wnosi, aby niezależnie od tego Tow. hyg. od siebie wniosło opracowany projekt takiej ustawy, a referat oddać Dr. Piaseckiemu i Dr. Legeżyńskiemu.

Wydział uchwala uprosić tych panów o zajęcie się tą sprawą oraz o przedłożenie projektu takiej ustawy na posiedzeniu najbliższem.

Dr. Pisek oświadcza, że ponieważ drożyzna panująca we Lwowie i kraju stanowi największą może przeszkodę skutecznemu zwalczaniu chorob zakaźnych wobec lichego odżywiania, przeto Tow. hyg. winno wystosować memoryał na ręce prez. miasta Lwowa do Rady miejsk. mimo, iż ta taką akcyę rozpoczęła, któryby przypomniał raz jeszcze, iż stosunkom drożyźnianym co do żywności należy zapobiedz ze względu na coraz więcej rosnącą nędzę ludności. — Wniosek przyjęto, poczem w dyskusyi zabrali głos: Dr. Festenburh, Włodzimirski i Dr. Szpilman.

W sprawie punktu 3. wniosku Dr. Obtułowicza uchwalono wstrzymać się z przystąpieniem do Towarzystwa budowy sanatoryum w charakterze członka zwycz., aż do otrzymania statutu tegoż towarzystwa.

W sprawie wniosku 4. uchwalono na wniosek Prez. Dr. Szpilmana uprosić Prof. Bądzyńskiego o wygotowanie odpowiedniego memoryału w sprawie utworzenia zakładu do badania środków spożywczych, który Tow. hyg. wniosłoby do Ministerstwa.

W sprawie łaźni ludowych na wniosek Dr. Szpilmana i Włodzimirskiego uchwalono, że najskuteczniej będzie odnieść się do Tow. politechnicznego z prośbą o wypracowanie planu i kosztorysu takich łaźni.

Dr. Mikołajski wnosi, aby prezydyum ze swej strony zaprosiło prezydya innych towarzystw o pokrewnych celach na wspólną konferencyę dla wzajemnego porozumienia się co do złączenia się tych towarzystw w jedno i uznania Przeglądu hygienicznego za swój organ — stosownie do projektu, ogłoszonego w rocznem sprawozdaniu Wydziału.

Dr. Panek przedstawia projekt wydania kalendarzyka hygienicznego na rok przyszły, jużto do rozesłania go członkom Tow. hyg., jakoteż do sprzedaży odręcznej. Wydział uznaje sprawę za dobrą, ze względu jednak na trudności sfinansowania, uchwala, by wnioskodawca zechciał bliżej przedstawić projekt tego wydania zwłaszcza pod względem strony finansowej.

Dr. Szpilman.
Perzes.

Dr. Panek.
Sekretarz.

SPRAWOZDANIA I STRESZCZENIA.

Vincent Ralh. **Odżywianie osesków.** (The nutrition of the infant) Londyn. Bailliére. Tindaller et Cie 1904.

W dziełku tem autor zupełnie przedmiotowo i poglądowo omawia fizyologię, chemię i bakteryologię, trawienie, normalny rozwój dziecka, choroby przewodu pokarmowego, wraz z krzywicą i chorobą Barlowa. Dziełko to w jednym roku doczekało się dwóch wydań, co jest najlepszym dowodem jego popularności w Anglii.

Kroon. **Rozpoznawanie mleka zapomocą surowic strącających (precipitinów).**

Autor w pracy swej podaje przegląd prac ogłoszonych przez różnych autorów o hemolisinach, hemotoxynach, aglutininach, cytotoxynach, cytilysinach i precipitinach, sam zaś zajął się badaniem antilactoserum w celach rozpoznawczych.

Bordet, Wassermann Schütz, Fisch, Ehrlich i Morgenroth podali już sposoby, za pomocą których można całkiem dokładnie rozpoznać mleko kobiety, owcy i kozy.

Serum odnośne otrzymuje się z krwi królików, którym systematycznie przez pewien czas wstrzykiwało się pewien gatunek mleka. Królik spreparowany zapomocą mleka kobiety daje surowicę strącającą odpowiednie mleko. W lactoserum wytwarzają się swoiste precipitiny (caseo-precipitiny).

Sion i Laptes wstrzykiwali w laboratoryum w Jassach królikom mleko do jamy otrzewowej, króliki znosiły dobrze dawki 10—20 cm. kub. mleka.

Autor po przeprowadzeniu prób z wstrzykiwaniami mleka (do $1 \frac{1}{2}$ litra) do jamy otrzewnej u krowy, zaczął robić doświadczenia z injekcyami intratrachealnemi u koni opierając się na spostrzeżeniach Gohiera, który w r. 1876 wykazał, że koń znosi znakomicie wstrzykiwania wody do tchawicy.

Również lekarze Delafond i Lévi stwierdzili niewrażliwość błony śluzowej tchawicy i na tej podstawie zaczęli wprowadzać do tchawicy rozmaite substancye w celach leczniczych.

Kroon wstrzykiwał 1.200 gr. mleka do tchawicy konia, pod wpływem tego zabiegu podnosiła się temperatura z $37{\cdot}8^0$ do $39{\cdot}5^0$. Puls podniósł się do 60 na minutę a oddech od 16—24 w minucie.

Sekcya wkrótce potem wykonana w 5 godzin po injekcyi mleka do tchawicy wykazała, że mleko zostało całkowicie wchłonięte a płuca były obrzękłe. U drugiego konia ośmnastoletniego ale w dobrym stanie zdrowia wstrzyknięto tą samą drogą po 700 gr. mleka letniego piętnaście razy — przyczem nie zauważono żadnych zaburzeń.

W końcu trzeci koń, któremu dziennie zastrzykiwano 450 gr. mleka, dostarczył znakomitej surowicy zawierającej precipityny po upływie 21 dni.

Do tego samego celu można też używać kóz, a w takim razie dawka mleka do injekcyi może wynosić 40 gr. codziennie.

Le Bulletin vétérinaire, Juillet 1904, pag. 680.

KRONIKA.

* **Zapobieganie chorobom wenerycznym.** Odnośne badania przeprowadzał lekarz pułkowy Dr. Feistmantel w szpitalu garnizonowym w Budapeszcie i ogłosił ich wynik w »Wiener Medizinische Wochenschrift«. Jako środek najpewniej prowadzący do celu uważa dokładne pouczanie mężczyzn o chorobach wenerycznych mianowicie:

A. Czem są choroby weneryczne?

Są to choroby bardzo zaraźliwe, wszędzie rozpowszechnione. W samej tylko armii austryackiej zachorowuje rocznie przeciętnie 20.000 żołnierzy.

1. W jaki sposób następuje zakażenie? Infekcya następuje w następstwie spółkowania z kobietą chorą na chorobę weneryczną.

Nawiedzone temi chorobami są prawie wszystkie kobiety, które oddają się za pieniądze, prawie wszystkie prostytutki, a prócz tego i wiele innych kobiet. Jeżeli kobieta ma w swoim organiźmie nawet tylko resztki choroby wenerycznej, pomimo tego może zarazić mężczyznę zdrowego.

Uwaga. - Każdy mężczyzna może nabawić się choroby wenerycznej, dla tego spółkując nie z żoną powinien o tem pamiętać, że naraża się na zarażenie.

Wstrzemięźliwość płciowa jest dla przeważnej ilości mężczyzn nieszkodliwą.

II. Jakie są choroby weneryczne? — Jest ich trzy:

I. Tryper cewki moczowej (rzerzączka),
2. Szankier miękki,
3. Syfilis (kiła).

Podczas spółkowania z zarażoną kobietą można się nabawić jednej, dwu a nawet trzech wymienionych chorób.

ad. I. Co to jest tryper? — Jest to ropny wypływ z cewki moczowej.

Jeżeli ropa dostanie się za pośrednictwem palców, chustki od nosa i t. p. do oka ulega ono zapaleniu tryprowemu i zwykle oślepnięciu. Dlatego chory na trypra nie powinien nigdy palcami oczów dotykać, powinien myć często ręce i przed ujściem cewki moczowej zakładać kawałek waty, by ropa na bieliznę nie ściekała.

W przebiegu trypra cewki moczowej mogą uledz temuż zapaleniu pęcherz moczowy, przyjądrza, jądra, nerki, stawy i serce — a wszystko są to choroby bardzo bolesne, ciężkie i niebezpieczne. Zapalenie przyjądrza a zwłaszcza jądra może pozbawić mężczyznę zdolności płodzenia dzieci.

ad. 2. Co to jest szankier? — Szankier miękki czyli wrzód miękki jest wrzód albo guziczek na częściach rodnych, spowodowany specyalnym zarazkiem.

Powstaje zwłaszcza wtedy łatwo, gdy skóra prącia jest natartą lub nadpękniętą.

W przebiegu szankra miękkiego ulegają często gruczoły lymfatyczne pachwinowe zapaleniu i zropieniu (t. zw. bubony czyli pałki), a wymaga to bolesnej operacyi.

ad. 3. Co jest syfilis? Syfilis (kiła) jest chorobą, biorącą początek z szankra (wrzodu) twardego, skąd jad syfilistyczny rozchodzi się po całym ustroju.

W kilka tygodni po zarażeniu się występuje wysypka na całem ciele (czerwone plamy), nadto szare wyrzuty w ustach, gardle i odbycie. W tym okresie wszystkie gruczoły lymfatyczne są obrzmiałe.

W dalszym przebiegu mogą wszystkie części ciała ulegać tej chorobie: płuca, wątroba, kości, mózg i t. d.

Syfilis jest także często przyczyną chorób umysłowych.

Uwaga. — Chory na syfilis może łatwo swoją rodzinę i w ogóle otoczenie zakazić (przez całowanie, używanie wspólnych naczyń do jedzenia i picia, przez przybory do mycia się, pędzel do golenia, instrumenta dęte, wychodki etc).

B. Jak chronić się należy przed zakażeniem.

Wielka część zarażeń się chorobami wenerycznymi odbywa się w stanie pijanym.

Nie należy spółkować z kobietami, które okazują podejrzane oznaki chorobowe mianowicie:

a) długotrwałą chrypkę;
b) liczne czerwone plamy na ciele;
c) biało-szare plamy na wargach i języku;
d) wypływ ropny z części rodnych.

Jakie są środki ochronne? — Środka ochronnego bezwzględnie nie ma. Używane są:

a) prezerwatywy — prawie napewne zabezpieczają od zarażenia się prezerwatywy gumowe albo z pęcherza rybiego (kondony); zaciąga się je przed spółkowaniem na członek. Można je otrzymać w aptekach, drogueryach, handlach towarów gumowych etc.

b) desinfekcya po spółkowaniu. Gdy się nie użyło prezerwatywy, oczyszcza się członek po spółkowaniu w następujący sposób; należy o ile możności jak najszybciej oddać mocz, następnie porządnie wymyć członek mydłem, zwłaszcza między żołędzią a napletkiem. Potem jest dobrze, gdy możliwe, opłukać sublimatem 1 pro mille. Ażeby ochronić się przed tryprem, należy najpóźniej w 3 godziny po spółkowaniu wkroplić do fossa navicularis 1—2 kropli 5% roczczynu albarginy lub protargolu z dodatkiem 10% gliceryny. Wkroplenie uskuteczni się zwykłym wkraplaczem — płyn powinien działać ½ minuty.

Uwaga. Polecenia godnem jest zmywanie codzienne członka, zwłaszcza między żołędzią a napletkiem, przyczem atoli nie należy mocno nacierać, by nie wywołać starć.

C. Rady dla wenerycznie chorych.

Skoro się spostrzeże najmniejszy wypływ z cewki lub choćby najmniejszy wrzodzik, powinno się jak najszybciej zasięgnąć rady lekarskiej.

Leczenie trwa nieraz miesiącami — cierpliwym być trzeba!

Także syfilis jest chorobą wyleczalną.

Kto był raz chory wenerycznie, a chce się żenić, powinien na dłuższy czas przedtem poradzić się lekarza. W danym wypadku należy przed ślubem przeprowadzić gruntowne leczenie. Bardzo rozpowszechnione t. zw. choroby kobiece, które nawet śmierć mogą spowodować, pochodzą zwykle stąd, że u mężczyzny zostały resztki niewyleczone choroby wenerycznej.

Kto ma chorobę weneryczną i zarazi drugą osobę, może być sądownie ścigany.

* **Ustawa niemiecka o zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi** została już uchwalona przez parlament niemiecki. Ustawa ta uwzględnia tylko choroby zakaźne swojskie, co do chorób zaś exotycznych tj. z obcych krajów zawlekanych jak n. p. cholery, dżumy, trądu itd., to zostaną one osobną państwową ustawą objęte. Pierwsze 7 rozdziałów dotyczy obowiązku donoszenia, sprawdzenia chorób, środków zapobiegawczych, zakresu działania władz, odszkodowania, kosztów tępienia epidemii, postanowień karnych. Ustawa nowa zawiera postanowienia co do błonicy (dyfteryi), zak. zapalenia mózgordzeniowego, gorączki połogowej, jaglicy, gruźlicy płuc i krtani, duru powrotnego, czerwonki, płonicy, syfilis, trypra, tyfusu plamistego i brzusznego, nosacizny, wścieklizny, wąglika, zatrucia jadem mięsnym (rybim) oraz włośnicy, natomiast nie zostały objęte ustawą, odra, różyczka, świerzb, strupień (favus), gościec, koltun, rak, koklusz itd., ministerstwu jednak przysłuża prawo obowiązek donoszenia jakoteż wskazane środki zaradcze rozciągnąć i na te choroby — w razie potrzeby. Najostrzejsze przepisy uchwalone zostały co do tyfusu, należy bowiem donosić o każdym wypadku śmierci, zachorowania i podejrzenia tej choroby; celem zapobieżenia rozszerzania się tej zarazy ma w każdym wypadku sprawdzonym lub podejrzanym lekarz rządowy zarządzić na miejscu badania i obserwować chorego i podejrzanych, którzy mają być odosobnieni, a ewentualnie w szpitalu epidemicznym umieszczeni. Dzieci takich rodzin mają być od uczęszczania do szkoły wykluczone — a domy i mieszkania widocznie oznaczone. Co do stykania się personalu pielęgnującego takich chorych z innemi ludźmi obowiązują pewne ograniczenia. Również co do przyrządzania i przechowywania środków spożywczych, które mogłyby się przyczynić do rozszerzania zarazy, mogą być zarządzone pewne środki ostrożności (ograniczenia handlowe, zakaz sprzedaży). Zakazanem jest także gromadzenie się większych mas ludzi w miejscowości zarazą dotkniętej. Używania wody z podejrzanych studni, wodociągów, kąpieli itp. musi być ograniczone — a nawet zakazanem. W końcu są przepisy co do odrażenia i postępowania z zwłokami. Podobne — tylko mniej surowe postanowienia zawiera ta ustawa odnośnie do innych chorób zakaźnych.

Przy gorączce połogowej może akuszerka lub inna osoba pielęgnująca dopiero po upływie 8 dni objąć opiekę nad inną położnicą. W razie stwierdzenia tej choroby ma lekarz uwiadomić o tem akuszerkę. Osoby uprawiające prostytucyę w sposób przemysłowy mają donosić o syfilisie, tryprze i szankrze. Skreślono paragraf co do obowiązku zgłaszania się do komendy podoficerów i wojskowych płciowo-chorych, jak również i co do gruźlicy (płuc i krtani) w razie zmiany mieszkania, pozostawiono jedynie przepis zgłaszania wypadków śmierci z gruźlicy. Według tej ustawy donosić należy do miejscowej władzy politycznej — a nie wprost do lekarza rządowego. Przy obradach największym szkopułem było obmyślenie pokrycia wydatków antiepidemicznych i ostatecznie uchwalono, że odszkodowanie za utratę zarobku skutkiem odosobnienia, koszta dezynfekcyi, zniszczenia rzeczy itp. mają ponosić gminy, rząd zaś tylko koszta dochodzenia i zarządzeń celem zapobieżenia zawleczeniu epidemii z zagranicy lub z jednej okolicy do drugiej. — Pożądanem byłoby, żeby i w Austryi podobna ustawa została wydaną. Projekt taki wypracowany przez Izbę lekarską w Reichenberg poparty przez Rady różnych miast n p. Lwowa został już przedłożony Radzie Państwa, gdzie niestety od kilku lat z powodu niefunkcyonowania parlamentu zalega. Mamy nadzieję że obecnie, gdy się stosunki poprawiły, i na tę sprawę kolej przyjdzie.

* **Zjazd lekarzy i przyrodników niemieckich** odbył się w czasie od 24. do 30. września b. r. w Morawie. Z odczytów wygłoszonych na ogólnych i wspólnych zebraniach oraz w sekcyi hygienicznej wygłosili referaty dotyczące

hygieny: Dr. Nocht (Hamburg) o chorobach tropikalnych, Prof. Dr. Correns (Lipsk) o prawach dziedziczności, Prof. Dr. Heider (Insbruck) „Dziedziczność a chromosomy" -- Prof. Hatschek (Wiedeń) „Nowa teorya dziedziczności" następnie Prof. Dr. Neusser, i inni referenci o istocie i leczeniu pelagry; Prof. Dr. Dürck (Monachium) o Beri-Beri i chorobach intoxykacyjnych przewodu pokarmowego na Archipelagu malajskim. Ber. w Dungern (Friburg w B.): W sprawie tożsamości gruźlicy ludzkiej i bydlęcej. Heim Erlangen: a) Nowy sposób wykazania zanieczyszczenia w wodzie rzecznej i do picia. b) Nowy filtr bakteryjny — Linder (Kassel): Dwa nowe pierwoszczaki w ciele ludzkiem – Th. Neumann (Heidelberg): Żółta febra i jej zwalczanie. Remy (Bonn): Uodpornianie z uwzględnieniem zjawisk odporności u roślin itd.

* **Nowy środek antituberkuliczny.** Z Tuluzy donoszą: Na zjeździe lekarskim przedstawił Dr. Cuquillières rezultaty swoich badań nad wynalezioną przez siebie surowicą antituberkuliczną. Twierdzi on, że od roku 1898 wyleczył tą surowicą co najmniej 600 osób z gruźlicy. Dla udowodnienia ścisłości swojego sposobu leczenia przeprowadził Dr. C. następujące doświadczenie: Przed kilku miesiącami nabył krowę dotkniętą w wysokim stopniu gruźlicą. Krowę tę napiętnowano, zdjęto z niej fotografię i opisano dokładnie. Następnie lekarze i weterynarze stwierdzili zapomocą tuberkuliny gruźlicę daleko posuniętą. Krowę tę przedstawił obecnie na zjeździe lekarskim jako zupełnie zdrową, po zarznięciu bowiem znaleziono w płucach wszystkie ogniska gruźlicze zupełnie zagojone (co i bez żadnego specyalnego leczenia często u bydła gruźliczego się zdarza. *Przyp. Red.*).

* **Niemieckie Towarzystwo hygieniczne** (hygieny publicznej). Według doniesienia stałego sekretarza Dr. Prüstinga w Kolonii tegoroczne Walne Zgromadzenie odbyło się w Mannheim w czasie od 10 – 16 września. Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1. zwalczanie duru brzusznego, 2. znaczenie placów do zabaw i gier szportowych dla zdrowia ludności, 3. usuwanie i użytkowanie śmieci, 4. kąpiele do pływania i natryskowe.

* **VI. Kurs uzupełniający dla lekarzy powiatowych** odbył się we Wiedniu w czasie od 27. kwietnia do 10. czerwca b. r. Z Galicyi brali udział lek. pow. Stokłosiński z Rawy ruskiej, Dr. L. Fuchs ze Zbaraża, i koncep. sanit. ze Stanisławowa i Dr. E. Kowalewski z Przeworska.

* **Międzynarodowy kongres antialkoholiczny** odbył się w Peszcie w czasie od 11 16 wrzaśnia b. r. Zjazd rozpoczął się odczytem Prof. Dr. Grubera z Monachium; O hygienie swego ja. (Hygiene des Ich). Do dyskusyi zgłosili temata: Laitinen z Helsingforsu: »Wpływ alkoholu na odporność ludzkiego i zwierzęcego ustroju z uwzględnieniem dziedziczności«. Kassowitz z Wiednia: »Czy alkohol jest pożywką i czy może trucizna zastąpić pożywkę«. Wanderwelde — La Hulpe i Kiss — Peszt: »Kulturne dążenia robotników a alkohol. Forel z Chigny prés. Merges. »Alkohol a życie płciowe«. Lombroso. Turyn. »Alkohol a prawo karne« Blenler Zurych. »Zapobieganie alkolizmowi z stanowiska społocznego« Vambery Peszt. »Traktowanie alkoholików jako zbrodniarzy« Müller. Groppendorf. »Zgubny wpływ handlu spirytusem w Afryce« Mrs Eliot Yorke. — Londyn, Hähnel, – Brema, Eötvos Szolnoh, Fischer — Preszburg, Kirszanek, Szt. Itvan. »Popieranie walki z alkoholem za pomocą wychowania w domu i szkole«. Libermann. – Peszt. »Hygieniczne znaczenie wina sztucznego pod względem używania alkoholu«. Daszyńska-Golińska z Krakowa — »Zastósowanie alkoholu w przemyśle jako środek walki«. Klemp – Peszt. »Znaczenie używania alkoholu w celach

przemysłowych pod względem ekonomicznym«. Eggers — Brema. »Reforma szynkarstwa«. Legrain — Paryż: Stosunek ustawodawstwa o alkoholu a reform szynkarska« Malins — Birmigham. »Reforma gospod i zwyczajów gospodnich«. Wlassak — Wiedeń. Maday — Peszt i Stein — Peszt. »Organizacya walki przeciw alkoholowi«.

Podczas tego kongresu odbyły się zebrania psychiatrów, pań, słuchaczy uniwersytetu, robotników i guttempleron.

* **VIII. międzynarodowy kongres weterynaryjny** odbył się w Peszcie od 1—9 września. W zjeździe tym, który pod względem towarzyskim i naukowym świetnie się udał, brało udział 15 Polaków, którzy zawiązali osobny komitet a mianowicie Dr. St. Fibich, docent Akademii, m. wet. Dr. Wł. Kulczycki, jako delegat m. Lwowa, Dyr. rzeźni A. Gottlieb i wielu innych. Program tego zjazdu, w którym uczestniczyli najznakomitsi bakteryolodzy i hygieniści obejmował oprócz referatów fachowych weterynaryjnych także prace obchodzące ogół lekarzy. Uczestnicy obradowali w czterech sekcyach, 1. policyjno-weterynaryjnej, 2. w biologicznej i 3. patologicznej. W pierwszej sekcyi między innemi zasługują na uwzględnienie odczyty o zwalczaniu gruźlicy bydła (Prof. Dr. Bang z Kopenhagi, Dr. de Yong z Londynu), o szczepieniu gruźlicy u bydła (Ref. Dr. Hutyra, Peszt, Dr. Römer Marburg, Ref. Dr. Schindelka, Wiedeń i Thomassen Utrecht), o zwalczaniu i tępieniu wścieklizny. (Ref. Dr. Casper Wrocław, Cope — Londyn, Galtier — Lugdun i Dr. Szpilman Lwów).

W sekcyi biologicznej między innemi wygłoszono referat o mleku z uwzględnieniem reform dojenia i hygienicznych wymagań i o fałszowaniu mięsa i tegoż prodktów oraz nowych próbach wykrycia zafałszowań. W sekcyi patologicznej zaś o stosunku gruźlicy ludzkiej do gruźlicy bydła, drobiu i innych zwierząt domowych (szczególniej psa), o mleku i tegoż produktach jako roznośnikach gruźlicy, o seraterapii chorób zakaźnych zwierząt domowych, o pierwoszczakach jako przyczynie chorób zakaźnych u zwierząt domowych a wreszcie o nowych doświadczeniach co do przenoszenia się chorób zakaźnych ze zwierząt na ludzi (z uwględnieniem poszczególnych zawodów).

* **Dwutygodniowy kurs dla lekarzy o cholerze** odbył się w Krakowie staraniem Prof. Dr. Bujwida, który zawiadamia, że posiada w zakładzie surowicę wysoko wartościową do rozpoznawania cholery zapomocą aglutynacyi i szczepianki przeciwcholeryczne.

* **Fabryka przetworów chemicznych, leczniczo-sanitarnych i technicznych** ma powstać w Białej pod firmą „Beskid“ która wyrabiać zamierza środki antyseptyczne, przetwory chemiczne mające zastosowania w aptekarstwie. Na cele stowarzyszenia stanęli Eug. Świątkowski mag. farm. aptekarz w Białej, Dr. fil. Bednarski, chemik, współwłaściciel firmy A. Wanduk w Warszawie i Wład. Brodacki, dyr. pow. Towarzystwa zaliczkowego w Białej.

* **Wyniki leczenia suchotników w sanatorych niemieckich.** Według Dr. Levy'ego w dwa lata po odbytem leczeniu w sanatoryach umiera czwarta część chorych, po 4 latach jedna trzecia, a po 6 latach więcej jak połowa. Również i zdolność do pracy przedstawia się smutno; po 2 latach połowa nie jest zdolną zarabiać na życie; po 4 latach jedna czwarta, a po 6 latach jedna szósta. Liczba ta nie zachęcałaby wcale do zakładania sanatoryów; z drugiej jednak strony statystyka rządowa wykazuje stopniowe zmniejszanie się śmiertelności z gruźlicy, będące w prostym stosunku do zmniejszającej się liczby sanatoryów. Zależy to niewątpliwie od mniejszej liczby zarażających się gruźlicą wskutek usunięcia suchotników z ogniska rodzinnego. W każdym razie sanatorya dla suchotników, chociażby jako zakłady izolacyjne, są potrzebne i użyteczne.

* **Dzieci palące tytoń.** Najwyższa Rada sanitarna w Wiedniu zajmowała się tymi dniami wnioskiem domagającym się ustawy, która zapobiegłaby paleniu tytoniu przez dzieci i niedorostków, mianowicie przez zakaz pod karą sprzedaży tytoniu i cygar osobom poniżej lat 16. Referat w tej sprawie przypadł starszemu radcy sanitarnemu, prof. Exnerowi, który wyraził zdanie, że gdyby nawet wydano taką ustawę, to nie możnaby się spodziewać jej przestrzegania, nadzór bowiem nad jej wykonaniem wymagałby olbrzymiego aparatu policyjnego. Gdyby dzieciom nie wolno było sprzedawać tytoniu, to ktoś dorosły, ojciec lub majster, nie mógłby dziecka, syna lub terminatora posłać po cygara, z drugiej zaś strony przepis taki wcale nie zapobiegłby paleniu tytoniu przez dzieci i niedorostków. Skuteczną mogłaby być taka ustawa, gdyby ją połączono z zakazem palenia tytoniu przez dzieci poniżej lat 16. A niema to żadnego sensu zakazywać chłopcu brania do ust papierosa, lecz równocześnie np. uspokajać dzieci wódką. W takim razie należałoby nawet pomyśleć, czyby również nie rozszerzyć ograniczenia na inne niebezpieczeństwa, jak np. taternictwo, rekordy pływackie itp. Póki to się nie stanie, również i projektowana ustawa jest nie na miejscu, a raczej może być wydane tylko pouczenie.

* **Szkoła pielęgnowania chorych w Warszawie.** Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statuta nowopowstającej w Warszawie, pierwszej w Królestwie Polskiem szkoły pielęgnujących chorych, którą zakłada dr. Aleksander Fruchtman, z kursem rocznym.

Nowa ta szkoła działalność swą rozpocznie 1. września r. b., wykładane zaś w niej będą: anatomia, fizyologia, ratownictwo, obserwowanie chorych, pielęgnowanie w rozmaitych cierpieniach zewnętrznych i wewnętrznych, pielęgnowanie chorych umysłowo, hygiena, masaż i wodolecznictwo.

* **Przewodnik po Galicyi.** We Lwowie zacznie pod tym tytułem wychodzić wydawnictwo, które obejmie także uzdrowiska i zdrojowiska krajowe. Przewodnik wychodzić będzie dnia 15. września i 15 kwietnia pod redakcyą p. Antoniego Junga (Lwów, ul. Bartosza Głowackiego l. 14).

TREŚĆ:

Str

Doc. Dr. Adam Szulisławski. Z hygieny oka 249
Dr. F. Obtułowicz. O potrzebie zaprowadzenia obowiązkowej nauki hygieny w szkołach średnich 254
Dr. Józef Barzycki. Sprawozdanie roczne o inspekcyach w r. 1902 (Dokończenie) 255

Sprawy Towarzystwa hygienicznego 260

SPRAWOZDANIA i STRESZCZENIA.

Vincent Ralh. Odżywienie osesków 265
Kroon. Rozpoznawanie mleka za pomocą surowic strącających 265

KRONIKA.

Zapobieganie chorobom wenerycznym 266
Ustawa niemiecka o zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi 268
Zjazd lekarzy i przyrodników niemieckich w Morawie 268
Nowy środek antituberkuliczny 269
Niemieckie Towarzystwo hygieniczne 269
IV. Kurs uzupełniający dla lekarzy powiatowych we Wiedniu 269
Międzynarodowy kongres antialkoholiczny w Peszcie 269
VIII. międzynarodowy kongres weterynaryjny w Peszcie 270
Dwutygodniowy kurs lekarzy o cholerze 270
Fabryka przetworów chemicznych, leczniczo-sanitarnych i technicznych . . 270
Wyniki leczenia suchotników w sanatoryach niemieckich 270
Dzieci palące tytoń 271
Szkoła pielęgnowania chorych w Warszawie 271
Przewodnik po Galicyi 271

I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ul. Lindego l. 4.